



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

---

## Bywało!



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

---

WŁADYSŁAW SYROKOMLA

GAWĘDY

*Bywało!*

# Spis treści

Gawęda z samym sobą. Urywek . . . . .	4
---------------------------------------	---

## GAWĘDA Z SAMYM SOBĄ. URYWEK

Zabawa, Młodość,  
Wspomnienia, Marzenie

Ej oddałbym, oddał i duszę, i ciało,  
Gdyby się tak rażno jak dawniej hulalo!  
Ej dawniej lubilem, gdy bratnio i szczerze,  
Zimowym wieczorkiem gromadka się zbierze,  
I na niej uradzą z chychotem i krzykiem,  
Daleko... daleko pojechać kulikiem —  
Rząd sanek po drodze jak wichur ucieka  
I słycać gwar dzwonekóv z daleka, z daleka...  
A rumak, co leci nie znając zawodu,  
Gdy stuknie podkową... aż skra tryśnie z lodu,  
A droga po śniegu utarta i gładka,  
A księżyc zza chmurki patrząc z ukradka<sup>1</sup>  
Na nasze zabawy, na nasze tu życie, —  
Puszcza się kuligiem po ciemnym błękanie.  
Ja wiozę, bywało, i strzegę, i tulę  
Milutką istotę, com kochał tak czule,  
Ej słodkoż to jechać, gdy szczęście me przy mnie,  
Jest kogo utulić na wietrze, na zimnie,  
I gwarzyć, i marzyć, i prosić u Boga,  
Ażeby najdłużej przewlekła się droga.

Wiatr ciepły nas kąpie, a zorza choć blednie,  
Od gwiazdek, od śniegu widniutko jak we dnie,  
My lecim i lecim, po górach, po błoni,  
Nasz kulig szeleszcze<sup>2</sup>, tępoce i dzwoni.  
A tam gdzieś w pomroce za milę, czy dalej,  
Czy w chatach wieczorne luczycwo się pali?  
Czy gwiazdka błyszcząca? czy wilk okiem mruży?  
Czy światło gościnne, cel naszej podróży?  
Malutka iskierka, to błysnie, to znika,  
Hej prosto na ogień skierować kulika!  
O coraz ognistsze zwiększają się kréski,  
To blaski od okien, to dworek litewski.  
Gospodarz nim zaśnie, nim światło zagaśnie,  
Hej żywo przed ganek zajedziem hałaśnie!  
Drużyna drużynę serdecznie spotyka,  
A gwaruż tam gwaru! bo radzi z kulika,  
A śmiechuż tam śmiechu! a szeptów do ucha!...  
Kominiek przyjaźnem ogniskiem wybucha,  
Wieczera na stole, od końca do końca —  
Złocieją rzędami kielichy jak słońca...

Wypiwszy, spożywszy z bożego cóś daru,  
Na nowo ochota do śmiechów, do gwaru,  
Pustota i figle krzyżują się wkoło,  
Po prostu, niewinnie, serdecznie, wesoło,  
U starców od ruchu orzeźwi się łono,  
Dziewicom jagody<sup>3</sup> różami zapłoną,  
Ich oczki strzelają niewinnie, lecz śmiało,  
A młodzież, och młodzież! — już serce stopniało.  
Ej słodkoż to słodko, oblawszy się potem,

<sup>1</sup>z ukradka — dziś: ukradkiem. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>szeleszcze — dziś: szeleści. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>jagoda (daw.) — policzek. [przypis edytorski]

Na wiązce murogu<sup>4</sup> zasypiać pokotem<sup>5</sup>!  
Zasypiać dumając o przeszłej zabawie,  
I marzyć toż samo, co było na jawie...  
Lubiłem to niegdys — o Boże mój, Boże!  
Dlaczegoż, gdy rękę na sercu położę,  
Tak bije mi tętno, tak łzy z oczu biega<sup>6</sup>?...  
O gdyby choć dzionek wesela dawnego,  
Ej hulałbym hula! daremna podnieto!  
Już nie to u ludzi, i w sercu już nie to!  
Już kulig na Litwie nudoty<sup>7</sup> nie zgłuszy,  
Już sanki i dzwonki nie starczą dla duszy!

1847

---

<sup>4</sup>murog (białorus.) — siano najlepszego gatunku, pochodzące z suchych łąk położonych między polami uprawnymi. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>pokotem — jeden obok drugiego rzędem. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>biega — dziś: biega. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>nudoty — nuda, znużenie. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-bywalo>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, Gawędy i rymy ulotne, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: interior-fireplace-design-Atlanta, ARNOLD Masonry and Concrete@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przełącz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.